

Sygn. akt I ACa 591/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SA Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. S. (1)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 39/15

I. zmienia punkt II. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda S. S. (1) dalszą kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2014 r., oddalając powództwo w pozostałej części;

II. zmienia pkt. III. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda S. S. (1) kwotę 874,54 zł (osiemset siedemdziesiąt cztery złote i pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów procesu;

III. zmienia pkt. IV. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od powoda S. S. (1) z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1.843 zł (tysiąc osiemset czterdzieści trzy złote) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

IV. zmienia pkt. V. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3.007 zł (trzy tysiące siedem złotych) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. *oddala apelację powoda w pozostałej części;*

VI. *nie obciąża powoda kosztami procesu i kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym;*

VII. *nakazuje sciągnąć od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 754 zł (siedemset pięćdziesiąt cztery złote) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.*

SSA E. Skotarczak SSA M. Gawinek SSA T. Żelazowski

Sygn. akt I ACa 591/15

UZASADNIENIE

Powód małoletni S. S. (1), reprezentowany przez opiekuna prawnego babcią M. K. (1), pozwem z dnia 5 listopada 2014 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W., wniósł o zasądzenie kwoty 82.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, a ponadto o zasądzenie kosztów postępowania sądowego. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 23 września 2004 roku jego matka A. S. jechała jako pasażerka pojazdu marki O. (...) nr rej. (...), który to pojazd uległ wypadkowi, natomiast matka jego została zabrana do szpitala gdzie zmarła. Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 27 stycznia 2005 roku w sprawie 2 Ds. 1147/04 postępowanie w sprawie ww. wypadku komunikacyjnego wobec nie wykrycia sprawcy wypadku zostało umorzone. Powód zaakcentował, iż posiadacz pojazdu w chwili wypadku objęty był ubezpieczeniem o.c. u pozwanego ubezpieczyciela. Następnie wskazał, iż pismem z dnia 23 lipca 2014 roku zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi roszczenia zapłaty 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej powoda na skutek śmierci matki. Decyzją z dnia 27 sierpnia 2014 roku pozwany odmówił zapłaty żądanych kwot. Jako podstawę żądania zadośćuczynienia wskazał art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., gdyż na skutek śmierci matki w ww. wypadku komunikacyjnym naruszone zostały jego dobra osobiste poprzez zerwanie szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej. Powód wskazał, iż więź łącząca go z matką była niezwykle silna. Powód po nagłej i niespodziewanej śmierci matki doznał głębokiego wstrząsu emocjonalnego, którego skutki odczuwa do dzisiaj. Powód utracił matkę zaledwie w wieku dwóch lat i na tym tle doznał krzywdy i cierpienia na skutek nagłego zerwania nieświadomionej jeszcze, ale silnie odczuwanej relacji z osobą intensywnie obecną w jego otoczeniu, którą można określić jako utratę dobrostanu emocjonalnego. Powód został pozbawiony poczucia pełnego bezpieczeństwa, co w konsekwencji miało wpływ na rozwój powoda i jego osobowości, poczucia własnej wartości, gdyż matki nie było przy nim w ważnych dla niego chwilach a także, że utracił szansę na pomoc i wsparcie zmarłej w chwilach wymagających takich zachowań. W konsekwencji strata ta miała wpływ na rozwój intelektualny i umiejętności społeczne powoda. Powód od chwili zdarzenia wychowywany był przez babcię, gdyż władza ojca została sądowo ograniczona. Powód wskazał również, iż na skutek śmierci matki nastąpiło pogorszenie jego sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., gdyż utracił szansę na pomoc i wsparcie zmarłej w chwilach wymagających takich zachowań, troskę o codzienne warunki życia, zabezpieczenie finansowe na przyszłość, utrzymanie domu, brak pomocy w chwilach przełomowych życia, np. w trakcie choroby. W chwili śmierci A. S. chciała rozpocząć studia i była w trakcie poszukiwania pracy. Odnosząc się do wysokości żądania powód podniósł, iż matka w jego życiu odgrywała wielką rolę. Powód nie widzi dla siebie dobrych perspektyw na przyszłość i mimo upływu okresu dziesięciu lat od śmierci matki nadal przeżywa żalobę. W tych okolicznościach powód uznał, iż kwota 82.000 zł będzie odpowiednia tytułem doznanej krzywdy. Zaakcentował, iż żądana kwota uwzględnia 25% stopień przyczynienia się zmarłej matki do szkody (97.000 zł) z uwagi na nie zapięcie pasów bezpieczeństwa. Odnosząc się do żądania odsetek powód wskazał, iż zasada się ono w treści art. 481 § 1 k.c. i żądanie zasądzenia odsetek od dnia 28 sierpnia 2014 roku zawarte w pkt. 1 petitum pozwu uzasadnione jest faktem, że decyzja z dnia 27 sierpnia 2014 roku była kończąca proces likwidacji szkody powoda.

Nakazem zapłaty z dnia 13 grudnia 2014 roku wydanym w postępowaniu upominawczym sygn. akt I Nc 469/14 Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił żądanie pozwu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. sprzeciwem z dnia 31 grudnia 2014 roku zaskarżając ww. nakaz zapłaty w całości wniósł o oddalenie żądania powoda w zakresie zarówno zadośćuczynienia jak i odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w całości, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany podkreślił, że powód w 2005 roku otrzymał od pozwanego kwotę 30.000 zł w związku z przedmiotowym wypadkiem. W związku z tym pozwany zaakcentował, iż w tym okresie nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c. i kwoty wypłacane na podstawie art. 446 § 3 k.c. spełniały także rolę zadośćuczynienia. W chwili obecnej zdaniem pozwanego nie jest uzasadnione zasądzenie na rzecz powoda kolejnego świadczenia, tym razem wprost tytułem zadośćuczynienia, w sytuacji gdy parę lat wcześniej zostało powodowi wypłacone odszkodowanie, które funkcje rekompensaty krzywdy niematerialnej również obejmowało. W ocenie pozwanego zastosowanie w sprawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. jest nieuzasadnione, gdyż przed wprowadzeniem w życie art. 446 § 4 k.c. nie było podstaw prawnych do dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej. Gdyby było inaczej ustawodawca nie wprowadzałby art. 446 § 4 k.c. Niezależnie od tego pozwany wskazał, że powód w chwili śmierci matki z uwagi na wiek nie zdawał sobie sprawy z jej śmierci. W momencie natomiast gdy powód osiągnął już dojrzałość psychiczną na tyle dużą, iż był w stanie zrozumieć tę stratę, to równocześnie od wielu lat funkcjonował w rodzinie tworzonej razem z babcią i taki stan w pewnym sensie był dla niego punktem odniesienia. Z tej przyczyny zdaniem pozwanego rozmiar krzywdy powoda jest znacznie mniejszy, niż dziecka które straciło rodzica w sytuacji gdy już w pełni rozumie tę stratę. Odnosząc się do roszczenia z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, pozwany uznał, iż roszczenie to zostało już w pełni zaspokojone poprzez zapłatę kwoty 30.000 zł. Pozwany zaakcentował, iż w 2005 roku wartość kwoty 30.000 zł przedstawiała zupełnie inną wartość i obecnie po waloryzacji wynosi 48.000 zł. Pozwany kwestionując żądanie odsetek wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie odsetki powstają najwcześniej w dacie wyrokowania, gdyż dopiero przy wydaniu wyroku Sąd ostatecznie ustali stan psychiczny powoda.

Na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2015 roku pełnomocnik powódki oświadczył, iż kwota 82.000 zł została podana omyłkowo, tak samo w kwestii odsetek popełniono omyłkę. W związku z tym wskazał, iż żąda zapłaty kwoty 82.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 sierpnia 2014 roku tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2014 roku tytułem odszkodowania. Żądana kwota zadośćuczynienia obejmuje 25% przyczynienie się poszkodowanej, liczone od kwoty 110.000 zł oraz żądana kwota odszkodowania w wysokości 15.000 zł obejmuje 25% przyczynienie się poszkodowanej oraz wypłacone odszkodowanie w wysokości 30.000 zł liczone od kwoty 60.000 zł.

W wyroku z dnia 22 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego kwotę 45.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania, nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia kwotę 2.250 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 2.625 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że M. K. (1) jest matką A. S.. W dniu (...) roku A. S. urodziła syna S. S. (1), ze związku małżeńskiego z R. S. zawartego 25 grudnia 2001 roku. A. S. po szkole podstawowej ukończyła zawodową szkołę fryzjerską. Potem kontynuowała naukę w szkole średniej w systemie wieczorowym, w Liceum Ogólnokształcącym dla dorosłych, które ukończyła 25 maja 2004 roku. Następnie A. S. zamierzała kontynuować naukę w roku szkolnym 2004/2005 w Policealnym Studium (...) w S.. W czasie nauki A. S. otrzymywała rentę po ojcu oraz dorabiała udzielając korepetycji i uzyskując z tego tytułu dochód po ok. 20 zł za godzinę, do 200-300 zł miesięcznie. A. S. nie uzyskiwała innych dochodów. Małżeństwo A. S. i R. S. nie było zgodne. Od sierpnia 2003 roku A. S. otrzymywała z funduszu alimentacyjnego po 150 zł miesięcznie, tytułem alimentów od R. S., na rzecz syna S. S. (1). W 2004 roku A. S. pozostawała w nieformalnym związku z innym mężczyzną. M. K. (1) intensywnie pomagała córce A. S. w wychowywaniu wnuka S.. Były takie okresy, iż A. S. zostawiała syna S. u babci M. K. (1), zamieszkałej ul. (...) w S. na kilka dni. A. S. opiekując się synem S. chodziła z nim na spacer i bawiła się w piaskownicy.

Sąd ustalił, że w dniu 23 września 2004 roku na trasie (...) pomiędzy miejscowościami S. i W. A. S. jechała jako pasażerka pojazdem marki O. (...) nr rej. (...), który to pojazd na skutek nie dostosowania zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. W chwili wypadku A. S. nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Na skutek wypadku A. S. doznała urazu czaszkowo-mózgowego w postaci krwawienia podpajęczynówkowego oraz masywnego obrzęku mózgu w skutek czego zmarła w dniu (...) roku. Kierowca ww. pojazdu zbiegł z miejsca zdarzenia. W chwili ww. wypadku komunikacyjnego właściciel ww. pojazdu K. J. posiadał ważną polisę o.c. u ubezpieczyciela (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W.. W dniu 23 września 2004 roku M. K. (1) przebywała z wnukiem S. w domu sprawując nad nim opiekę. Zaniepokojona tym, iż nie ma kontaktu z córką A. S. zaczęła ją szukać wypytyując jej znajomych. W dniu następnym, to jest 24 września 2004 roku, druga córka M. K. (1) o imieniu M., która pracowała jako pielęgniarka na oddziale chirurgii otrzymała wiadomość, iż A. S. przebywa w ciężkim stanie w Szpitalu przy ul. (...) w S. po wypadku komunikacyjnym. Po śmierci A. S., Sąd Rejonowy w S. S. postanowieniem z dnia 17 grudnia 2004 roku wydanym w sprawie sygn. akt R III Nsm 525/04 ograniczył ojcu, R. S. władzę rodzicielską nad małoletnim synem S. S. (1) poprzez umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej babki M. K. (1) zam. S. ul. (...), ustalając miejsce pobytu małoletniego dziecka w rodzinie zastępczej.

Postanowienie uprawomocniło się z dniem 13 stycznia 2005 roku. Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2005 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim w sprawie 2 Ds. 1147/04/S umorzył postępowanie w sprawie wypadku drogowego z dnia 23 września 2004 roku na skutek którego zmarła A. S. wobec nie wykrycia sprawcy (art. 177 §1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 322 § 1 k.p.k.).

W 2005 roku (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. przyznało i wypłaciło na rzecz S. S. (1) kwotę 30.000 zł tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej powoda na skutek śmierci matki na podstawie art. 446 § 3 k.c. Ponadto wypłacił kwotę 11.762,18 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Łącznie wypłacono kwotę 41.762,18 zł. Pismem z dnia 23 lipca 2014 roku w imieniu powoda S. S. (1) zgłoszenia żądania zapłaty kwoty 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki A. S. w wypadku komunikacyjnym z dnia 23 września 2004 roku dokonał (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L.. (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. pismem z dnia 27 sierpnia 2014 roku odmówiło wypłaty zadośćuczynienia z art. 448 k.c. na rzecz niniejszego małoletniego powoda S. S. (1) w całości.

Obecnie S. S. (1) ukończył 13 lat i nadal mieszka z babcią M. K. (1), która sprawuje nad nim opiekę faktyczną i prawną na zasadzie rodziny zastępczej. M. K. (1) ma obecnie ukończone 66 lat. Otrzymuje emeryturę po ok. 1.300 zł netto miesięcznie. Na wnuka S. S. (1) otrzymuje po ok. 660 zł netto miesięcznie z racji sprawowanej opieki w ramach rodziny zastępczej, ponadto kwartalnie pozwany wypłaca na rzecz powoda kwotę 360 zł renty. M. K. (1) ma problemy wychowawcze z wnukiem S., znacznie pogorszyły się jego wyniki w nauce. Na tym tle zgłaszała problemy do szkoły, która skierowała powoda na rozmowy z pedagogiem. S. S. (1) lubi grać w gry komputerowe. W domu odwiedza go tylko koleżanka-sąsiadka. M. K. (1) nie zna innych znajomych i kolegów wnuka S.. Psycholog szkolna skierowała S. S. (1) na dodatkowe zajęcia plastyczne tzw. kółko plastyczne. Ojciec S. S. (1) nie interesuje się nim, nie pomaga M. K. (1) w opiece i nie łoży na utrzymanie syna. M. K. (1) w wychowywaniu wnuka pomaga druga córka, M.. W tym chodzi do szkoły S. S. (1) na imprezy okolicznościowe z okazji Dnia Matki lub Dnia Dziecka.

Sąd ustalił również, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2005 roku wynosiło 2.380,29 zł, a w czwartym kwartale 2014 roku 3.942,67 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał żądanie za zasadne tylko w części. Wskazał, że podstawę prawną żądania pozwu stanowiły przepisy art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c., art. 23 k.c. i 24 k.c. oraz art. 822 § 1 i § 4 k.c.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. rzez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Stosownie do treści art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Podstawę odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę stanowi art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c., w myśl których samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego mechanicznego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że w dniu 23 września 2005 roku doszło do zdarzenia polegającego na tym, że na trasie pomiędzy miejscowościami S. - W., A. S. jechała jako pasażer pojazdem marki O. (...) nr rej. (...), który to pojazd na skutek zjechał z jezdni i uderzył w drzewo a na skutek obrażeń doznanych w tym wypadku pasażer A. S. zmarła w dniu (...) roku. Ponadto, iż w chwili ww. wypadku komunikacyjnego właściciel ww. pojazdu K. J. posiadał ważną polisę o.c. u ubezpieczyciela, a pozwanego w niniejszej sprawie. Tym samym doszło do powstania szkody na osobie A. S., która to szkoda pozostawała w związku przyczynowym z ruchem pojazdu mechanicznego marki O. (...) nr rej. (...), ubezpieczonego u pozwanego. Bezsporne było również, że kierowca ww. pojazdu zbiegł z miejsca zdarzenia. Z akt sprawy nie wynika natomiast, aby K. J. zgłosił kradzież pojazdu czy jego zabór, czy to przez osobę nieuprawnioną czy bez jego zgody. Oznacza to, że K. J. jako właściciel ww. pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za powyższą szkodę. Podmiot ten mógłby się zwolnić od odpowiedzialności przewidzianej w art. 436 § 1 k.c. tylko wówczas, gdyby pozwany wykazał, że zaistniała jedna z okoliczności egzoneracyjnych, jakimi są: siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego, wyłączna wina osoby trzeciej, za którą dany posiadacz mechanicznego środka komunikacji nie ponosi odpowiedzialności. Strona pozwana w niniejszej sprawie nie powołała się jednak na żadną z powyższych przesłanek wyłączających odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkodę wyrządzoną jego ruchem. W szczególności brak podstaw do przyjęcia, iż szkoda wynikła z wyłącznej winy poszkodowanej. Sąd zauważył, że powód w pozwie przyznał okoliczność przyczynienia się poszkodowanej A. S. do powstania szkody w wysokości 25%, z uwagi na brak zapięcia pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku komunikacyjnego. Obowiązek zapinania pasów bezpieczeństwa w pojazdach samochodowych wynika z art. 39 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym Dz.U.2015.591. Sąd miał na uwadze, iż pozwany w sprzeciwie w tym zakresie nie zajął stanowiska w żadnym względzie. Z tej przyczyny Sąd oddalił późniejsze wnioski dowodowe pozwanego, uznając je za spóźnione. Argumentacja pozwanego, że w dacie sporządzania sprzeciwu nie dysponował pełną wiedzą co do okoliczności zdarzenia z dnia 23 września 2004 roku i dlatego nie wnioskował w sprzeciwie o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych dla określenia stopnia przyczynienia się poszkodowanej do wypadku, pozostaje w sprzeczności z faktem, że w uzasadnieniu pozwu strona powodowa wyraźnie wskazała że uznaje, iż A. S. przyczyniła się do powstania szkody i określiła ów stopień jako 25 %. W konsekwencji, w ocenie Sądu, strona pozwana już w momencie doręczenia jej wraz z nakazem zapłaty odpisu pozwu powzięła wiedzę, iż A. S. jechała bez zapiętych pasów i jeśli miała wątpliwości czy wskazany przez powoda stopień przyczynienia się jest właściwy, mogła na tym etapie postępowania złożyć stosowne wnioski dowodowe. Zgłoszenie tego wniosku na rozprawie, po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania opiekuna prawnego małoletniego powoda stało w ewidentnej sprzeczności z art. 207 § 6 k.p.c., a uwzględnienie dowodu z opinii biegłego na tym etapie postępowania spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy i to bez względu na fakt, iż uległa ona odroczeniu z innej przyczyny, ale tylko na okres jednego miesiąca.

Sąd I instancji wskazał, że roszczenia przysługujące w razie śmierci poszkodowanego zostały enumeratywnie wymienione w art. 446 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł [§ 1]. Osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego [§ 2]. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej [§ 3]. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę [§ 4]. Odnosząc się do żądania zapłaty zadośćuczynienia Sąd zauważył, że art. 446 § 4 k.c. został wprowadzony do polskiego systemu prawnego dopiero ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. Nr 116, poz. 731], która weszła w

życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku. Z art. 3 k.c. wynika, iż ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że wynika to z jej brzmienia lub celu. Ustawa z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw nie zawiera żadnych szczególnych unormowań intertemporalnych dotyczących przytoczonego przepisu. W tej sytuacji wsteczne działanie ustawy musiałoby wynikać, jak stanowi art. 3 k.c., z jej celu, skoro brzmienie ustawy nie daje do tego podstaw. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie przyjmuje się, że w demokratycznym państwie prawa cel ustawy nie może uzasadniać wstecznego działania prawa. W konsekwencji przyjąć należało, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Nie oznacza to jednak, iż roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia pozbawione jest podstaw prawnych. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzegano potrzebę naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego i w wielu orzeczeniach łagodząco restrykcyjną linię orzecznictwa poprzez stosowanie art. 446 § 3 k.c. dla naprawienia także szkody niematerialnej. Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 roku przepisu art. 448 k.c. Sąd Najwyższy przyjął, że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c., stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą. Po prowadzeniu w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. wątpliwości wywoływała z kolei relacja tego przepisu do przepisu art. 448 k.c., w konsekwencji czego Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 roku [III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142] uznał, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. W ocenie Sądu I instancji, Sąd Najwyższy w ww. uchwale trafnie wskazał, iż art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 03 sierpnia 2008 roku. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Konkludując, przyjąć należało, iż dla roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej przed 3 sierpnia 2008 roku, właściwe są przepisy Kodeksu cywilnego z zakresu ochrony dóbr osobistych art. 24 i 24 k.c. Zgodnie z treścią art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Sąd podkreślił, że powyższy przepis zawiera jedynie przykładowy katalog dóbr osobistych człowieka, o czym świadczy zawarte w nim określenie „w szczególności”. Z tego względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie wskazuje się, że ochronie przewidzianej przez prawo cywilne podlegają także inne dobra osobiste, nie wymienione wprost w art. 23 k.c. Do takich dóbr osobistych należy zaliczyć także więź emocjonalną łączącą osoby bliskie i z tego względu spowodowanie śmierci osoby bliskiej może prowadzić do naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. Z tego względu do takiego naruszenia ma zastosowanie art. 24 § 1 k.c., który stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis ten odsyła do dyspozycji art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Zdaniem Sądu Okręgowego śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, choć nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Z tego względu osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Krzywdą wyrządzoną takiej osobie jest bowiem naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Dla oceny wysokości zadośćuczynienia przesądzające znaczenie ma osobista reakcja na doznany uszczerbek w dobrze osobistym osoby poszkodowanej. Jakkolwiek zadośćuczynienie przysługuje za

naruszenie dobra osobistego polegającego na prawie do utrzymywanie więzi rodzinnej, to jednak pośrednio wynika z naruszenia dobra osobistego podlegającego szczególnej ochronie, jaką jest życie człowieka. Z tego względu jest oczywiste, iż zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez osoby najbliższe poszkodowanego w następstwie jego śmierci nie może mieć charakteru symbolicznego i powinno przedstawiać realną wartość ekonomiczną. Z drugiej strony powinno być adekwatne dla rodzaju i stopnia naruszenia dobra osobistego oraz wpływu tego naruszenia dla danej osoby pokrzywdzonej.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia sąd winien mieć na uwadze: dramatyzm doznań osoby najbliższej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej powodów ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem owej śmierci (np. depresja), rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłego, zdolność pokrzywdzonego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości, przebieg leczenia, wiek pokrzywdzonego, okoliczności śmierci najbliższego oraz poniesienie kary przez sprawcę tej śmierci.

W niniejszej sprawie Sąd mając na względzie rozmiar cierpień powoda, ustalony poprzez dowód z zeznań jego babci (i opiekuna prawnego zarazem) M. K. (1), spowodowany nagłą śmiercią matki powoda, to jest odczuwane przez powoda uczucie tęsknoty, żal, lęk, smutek, utrata poczucia bezpieczeństwa, towarzyszące powodowi poczucie osamotnienia i opuszczenia, brak wsparcia faktycznego i psychicznego w sprawach codziennych i trudnych ze strony matki, brak matki w całym okresie dzieciństwa, dorastania i w życiu dorosłym, za odpowiednią uznał kwotę 30.000 zł, która na zasadzie art. 362 k.c. obejmuje już przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody w wysokości 25%. Zdaniem Sądu w pozostałej części żądanie zadośćuczynienia powoda należało uznać za wygórowane. Sąd przyznał rację pozwanemu, że wypadek miał miejsce około 10 lat temu i fakt ten nie może pozostać nie uwzględniony przy określaniu przez Sąd należnego powodowi zadośćuczynienia. W ocenie Sądu powód w myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. nie wykazał jak długo i z jakim natężeniem przeżywał kolejne fazy zerwania więzi z matką. Z dowodu zeznań babci powoda M. K. (1) wynika jedynie, iż powód po śmierci matki mając około dwóch lat szukał matki, płakał, tęsknił, odczuwał smutek i żal. Nie wynika z niego jednak jak długo, przez jaki okres i z jakim natężeniem. Sąd wziął zatem po uwagę, iż jak wynika z dowodu zeznań M. K. (1) pomagała ona córce w sposób bardzo intensywny w wychowywaniu powoda - wnuka S. i zdarzało się, że sama przebywała z powodem nawet po kilka dni. W ocenie Sądu powód najintensywniej cierpiał na skutek straty matki pierwsze tygodnie czy miesiące od jej śmierci. Przede wszystkim jednak powód w myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. nie wykazał, choćby poprzez dowód z opinii biegłego psychologa, aby poniósł straty psychiczne i zdrowotne w rozmiarze większym niż przeciętny dla tego typu zdarzeń. Powód nie wykazał również związku między aktualnymi kłopotami powoda w nauce i kontaktach z otoczeniem, a śmiercią matki. Określając należne powodowi zadośćuczynienie Sąd miał na względzie również i tę okoliczność, że wypłacone przez pozwanego na rzecz powoda w 2005 roku świadczenie w wysokości 30.000 zł uwzględniało również element rekompensaty krzywdy niemajątkowej, co znajduje potwierdzenie zarówno w obowiązującym w ówczesnym czasie orzecznictwie, jak i w samej treści uzasadnienia decyzji pozwanego z dnia 30 czerwca 2005 roku, gdzie wskazano: „Cierpienia, ból, poczucie osamotnienia czy bezradność i utrata wsparcia życiowego czy wstrząs psychiczny są bez wątpienia ciężkimi przeżyciami towarzyszącymi tragicznej śmierci osoby bliskiej”. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem do przyznania odszkodowania niezbędne jest jednoczesne stwierdzenie istotnego, wymiernego pogorszenia sytuacji bliskich zmarłego także w wymiarze materialnym. Odszkodowanie to ma bowiem w głównej mierze charakter kompensacji rzeczywistego uszczerbku majątkowego, nie może być natomiast źródłem wzbogacenia osób uprawnionych. Powstałe w sferze psychicznej - emocjonalnej wspomniane wyżej negatywne następstwa śmierci osoby bliskiej uwzględniane są zatem jako okoliczności wpływające na wysokość samego świadczenia, nie zaś jako samodzielna przesłanka uprawniająca do występowania z rozpatrywanym roszczeniem. Wypłacona w 2005 roku na rzecz powoda kwota 30.000 zł stanowiła realną wartość, była bowiem odpowiednikiem rocznego przeciętnego wynagrodzenia. Dzisiejsze przeciętne roczne wynagrodzenie to kwota około 47.000 zł, stąd też przy określeniu należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na względzie wypłacone mu już dotychczas odszkodowanie.

Odnosząc się do żądania zapłaty odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej Sąd wskazał, że podstawę prawną dla tego żądania stanowi powołany już powyżej art. 446 § 3 k.c. Sąd żądanie powoda w tym zakresie uznał w całości. W ocenie Sądu w zakresie sytuacji życiowej powoda na skutek śmierci matki jego sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu,

wręcz w sposób drastyczny. Powód został pozbawiony pomocy matki w sposób całkowity, tym bardziej, że małoletni powód wychowuje się bez ojca. Sąd miał na względzie, iż pozwany wypłacił już powodowi na podstawie art. 446 § 3 k.c. kwotę 30.000 zł, która jednakże zawierała w sobie również elementy naprawy krzywdy niematerialnej, o czym wskazano powyżej. Podkreślił, że śmierć matki powoda stanowi realne pozbawienie go możliwości liczenia na jej wsparcie. Powód nie tylko nie może liczyć na drobne kieszonkowe od mamy, na prezent z okazji urodzin, pieniądze na wycieczkę szkolną czy kurs angielskiego. Powód nie ma mamy, która mogłaby go pokierować w wyborze szkoły, zawodu, pobudzała do działania, tak by mógł osiągnąć w życiu sukces. Obecność kochającego rodzica w życiu dziecka jest nieoceniona, daje siłę, poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji i pozwala na podejmowanie różnorodnych wyzwań. Pamiętać jednocześnie należy, iż dla realizacji tych działań konieczna jest niejednokrotnie pomoc finansowa ze strony rodzica, a powód na taką pomoc liczyć nie może. Zdaniem Sądu przywołane okoliczności świadczą o tym, że nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda i wynikające z tego konsekwencje w pełni uzasadniają przyznanie powodowi dodatkowo, ponad już wypłaconą, kwoty 15.000 zł, która na zasadzie art. 362 k.c. obejmuje już przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody w wysokości 25%.

Jako podstawę prawną orzeczenia o odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd wskazał przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. W przypadku roszczeń wynikających z ubezpieczeń obowiązkowych, jakim jest ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zastosowanie znajdują przepisy art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust. 1). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (ust. 2). Sąd wziął pod uwagę, iż w przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego. Sąd orzekający podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku (CSK 243/10), zgodnie z którym początek opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, iż zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sąd miał na uwadze, iż w rozpoznawanej sprawie powód dokonał zgłoszenia szkody w piśmie z dnia 23 lipca 2014 roku. W ocenie Sądu z treści tego pisma wywieść należy, iż zawiera ono dokładnie określone żądanie, w pełni sprecyzowane, analogiczne jak wniesione w niniejszej sprawie. Bezsporne było, że pozwany pismem z dnia 27 sierpnia 2014 roku odmówił wypłaty świadczenia w całości. W tych okolicznościach odsetki należało zasądzić od dnia następnego to jest od 28 sierpnia 2014 roku, zatem zgodnie z żądaniem pozwu.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przedstawiony w stanie faktycznym był w pełni wiarygodny i niekwestionowany przez strony z tych też przyczyn ten rodzaj dowodów Sąd uwzględnił w całości. Sąd dopuścił dowód z przesłuchanie świadka M. K. (1) w dniu 18 grudnia 2004 roku w postępowaniu karnym 2 Ds. 1147/04/S wobec okoliczności, iż M. K. (1) nie pamiętała istotnych dla sprawy okoliczności oraz wskazując na zmęczenie odmówiła składania zeznań w dalszej części. Jednakże w ocenie Sądu dowód ten nie przyczynił się do ujawnienia nowych istotnych dla sprawy okoliczności. M. K. (1) sama przyznała, iż córka zostawiała pod jej wyłączną opieką wnuka S. nawet po kilka dni. To, iż A. S. która w chwili wypadku miała ok. 22 lat, chciała kontynuować naukę

w szkole policealnej, nie miała stałej pracy, korzystała z pomocy matki w opiece nad wnukiem nie miało żadnego znaczenia dla oceny żądania zadośćuczynienia i odszkodowania. Z ww. protokołu nie wynika bowiem gdzie miał na stałe zamieszkiwać małoletni S., czy z matką czy u babci M. K. (1). Tym bardziej, iż pozwany nie wykazał, aby poszkodowana została pozbawiona czy ograniczono jej prawa rodzicielskie lub faktycznie nie mieszkała u matki M. K. (1). Sprawa dotyczy bowiem małoletniego syna poszkodowanej a nie jej samej. W ocenie Sądu dowód z zeznań M. K. (1) za stronę powodową należało uznać za wiarygodny. Sąd za naturalne uznał, w szczególności mając na względzie zaobserwowany u ww. poziom zdolności postrzegania i artykułowania, że M. K. (1) może nie pamiętać pewnych okoliczności dokładnie i w tym zakresie dał wiarę dowodom z dokumentów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 u.o.k.s. Zgodnie z art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub odpowiednio rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Ponieważ powództwo zostało uwzględnione w 46 %, czyli w około połowie, zasadne było w ocenie Sądu, zniesienie między stronami kosztów procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego powoda i pozwanego, o czym orzeczono w pkt. III.

Powód był w sprawie zwolniony od kosztów sądowych w całości. W myśl art. 113 u.o.k.s. za stronę zwolnioną od kosztów sądowych zwrot tych kosztów obciąży jej przeciwnika w zakresie w jakim przegrał sprawę (w całości lub części) lub są ściągane z zasądzonych na rzecz strony zwolnionej od kosztów sądowych roszczenia (w stosownej części lub w całości).

Koszty sądowe w sprawie stanowiła opłata od pozwu w kwocie 4.875 zł. Powód wygrał postępowanie co do kwoty 45.000 zł, zatem w 46% w konsekwencji przegrał w 54%. W konsekwencji należało z zasądzonych na rzecz powoda roszczenia ściągnąć kwotę 2.250 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie. Natomiast od pozwanego należało ściągnąć pozostałą część opłaty sądowej od pozwu w kwocie 2.625 zł

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 52.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 28.08.2014 r. do dnia zapłaty, oraz w części orzekającej o kosztach procesu, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., polegającą na przyjęciu, iż zasądzone zadośćuczynienie na rzecz małoletniego powoda w kwocie 30.000 zł jest w okolicznościach faktycznych sprawy adekwatne do krzywdy powoda jaką wywołała śmierć matki A. S.. W konsekwencji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 52.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28.08.2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że kwota przyznanego powodowi zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona. Powód mając zaledwie 2 lata został pozbawiony prawa do wychowywania się w pełnej rodzinie, utracił szansę na pomoc i wsparcie matki w problemach życia codziennego, poczucie bezpieczeństwa na przyszłość, co w konsekwencji wpłynęło na jego rozwój i kształtowanie osobowości. Przedmiotowe zdarzenie wywarło wielki wpływ na świadomość powoda jako małoletniego dziecka. Ciężko było mu wkroczyć w dorosłe życie. Obawa przed zmianami, świadomość, że w życiu nic nie jest pewne pozbawiło go dziecinnej niewinności. Został pozbawiony ukochanej matki, autorytetu, wzoru do naśladowania. Brak matki niewątpliwie wpłynie na jego dalsze życie i postępowanie w kontaktach interpersonalnych w życiu uczuciowym. Powyższe potwierdziły zeznania powoda jak i świadka - opiekuna prawnego powoda M. K. (1), która na rozprawie w dniu 26.02.2015 r. zeznała, że „po śmierci mamy S. szukał mamy, mnie też nazywał mamą. Jest mu strasznie brak mamy, chodził i szukał, wypytywał się gdzie jest mama. Chodziłam z wnukiem do psychologa, który podpowiada mi jak mam z dzieckiem rozmawiać na temat straty mamy. Dla wnuka każde uroczystości szkolne takie jak dzień dziecka i matki są wielką przykrością, czasami w zastępstwie idzie moja druga córka”.

Powód po stracie osoby najbliższej został sam ze swoimi problemami, nie potrafił się otworzyć. Wychowywała go jedynie babcia, ojciec do chwili obecnej nie interesuje się synem. Powód spędza najwięcej czasu przed komputerem,

nie przychodzą do niego prawie żadni znajomi. Opiekun prawny powoda zwróciła się o pomoc do szkoły, gdyż nie radzi sobie z jego wychowaniem. Potrzebuje wsparcia pedagoga i psychologa. Fakt, że powód nie rozpoczął terapii psychologicznej nie może być miernikiem głębokości przeżywanej po matce traumy i nie może w żaden sposób traumy tej umniejszać. Warty zaznaczenia jest fakt, iż upływający czas nie zmniejszył jego krzywdy, bólu, cierpienia po stracie matki a tragiczne wydarzenie niewątpliwie będzie rzutowało na jego dorosłe życie. Odnośnie braku wniosku strony powodowej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa strona powodowa po przeanalizowaniu orzecznictwa sądów powszechnych doszła do przekonania, że ustalenie cierpienia dziecka po stracie rodzica nie wymaga dowodu. Istotnym jest fakt, iż podstawa prawna, na którą powołuje się powód nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Zadośćuczynienie ma kompensować nie tylko doznany ból i cierpienia utożsamiane jako krzywda, spowodowane śmiercią osoby bliskiej, lecz również przedwczesną utratę członka rodziny. Powód został pozbawiony, jako zaledwie 2-letnie dziecko prawa do życia w pełnej i szczęśliwej rodzinie. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia nie oznacza swobody przy ocenie roszczenia, ani tym bardziej jego dowolności. Uznanie części roszczenia musi być oparte na przesłankach obiektywnych. Zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, musi więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość czego nie spełnia przyznane na rzecz powoda przez Sąd kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Ponadto pomocniczą w określeniu stosownej kwoty zadośćuczynienia są zasądzenia w analogicznych stanach faktycznych.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 3 listopada 2015 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie tylko w części. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie. Podzielić należało natomiast w części zarzuty powoda dotyczące niewłaściwego zastosowania w sprawie art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i zaniżenia zasądzanego zadośćuczynienia.

Co do zasady podzielić należało zawarte w uzasadnieniu wyroku stanowisko, zgodnie z którym do zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w zakresie żądania zadośćuczynienia zastosowanie znajdowały przepisy art. 448 k.c. oraz art. 24 § 1 k.c. Podzielić należy również ustalenia odnośnie zarówno wykazania przez powoda naruszenia przez sprawcę jego dóbr osobistych, jak i doznanej w związku z tym krzywdy, a w konsekwencji odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń w oparciu o przepis art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Nie istnieje więc potrzeba przedstawiania w tym zakresie tożsamej argumentacji. Zresztą pozwany ustaleń tych nie kwestionował.

Istota wniesionej apelacji odnosiła się wyłącznie do kwestii wysokości określonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia, a tym samym procesu subsumcji. W tym zakresie zauważenia wymaga, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzanego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK

219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408). Taka też sytuacja w rozpoznawanej sprawie zaistniała. W ocenie Sądu Apelacyjnego w niekwestionowanych przez strony okolicznościach faktycznych uzasadnione było zasądzenie kwoty o 50% wyższej. Stąd też w takim zakresie nastąpiła korekta wydanego rozstrzygnięcia.

Niewątpliwie wyrażenie "odpowiednia suma", która posłużył się ustawodawca w art. 448 k.c. pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie zachodzi zatem w takich przypadkach niemożliwość albo nadmierne utrudnienie ustalenia wysokości szkody, o czym mowa w art. 322 k.p.c. Wyłączone jest zatem w takich przypadkach stosowanie tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura przyjmuje, co zasadnie podnosił skarżący, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00). Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. Uwzględnieniu przy tym wymaga intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, niepubl, wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, Lex nr 1212823, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt V ACa 646/12, LEX nr 1220462). Ocenic należy również indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1351/12, LEX nr 1313321). W każdym jednak przypadku ocena wszystkich powyższych okoliczności powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Oczywiście niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę również rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem.

Wbrew jednak stanowisku powoda brak podstaw do formułowania zarzutu niewspółmierności uwzględnionego roszczenia w porównaniu z kwotami zasądzanymi w innych postępowaniach. Nie sposób uznać, by kryterium wysokości kwot zasądzanych w innych procesach miało być rozstrzygające czy nawet tylko istotne dla oceny trafności wyroku w konkretnym procesie. Nie jest możliwe w tym zakresie konstruowanie jakiegokolwiek automatyzmu. Konieczne jest bowiem, jak już wyżej wskazano, uwzględnianie konkretnej sprawy, uwzględnianie konkretnych okoliczności danego przypadku determinowanego zarówno zakresem przeprowadzonego postępowania dowodowego, jak i treścią dowodów zaoferowanych przez strony. To bowiem okoliczności występujące w indywidualnej sprawie decydują o zakresie krzywdy osoby poszkodowanej przekładając się na wysokość zadośćuczynienia. Sam fakt, że przedmiotem innych postępowań było żądanie zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej nie jest przesądzający o konieczności zasądzenia zbliżonej, czy wręcz tożsamej kwoty. W każdej sprawie występują odmienne stany faktyczne, różne kryteria brane są pod uwagę przy ustalaniu zasądzanej kwoty. Oczywiście kwestia ta nie może być całkowicie ignorowana, jednakże ma charakter wyłącznie i całkowicie pomocniczy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie tak rozumiane kryteria oceny doznanej krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia nie zostały we właściwy sposób uwzględnione przez Sąd I instancji. Wprawdzie Sąd dostrzegł zasadnicze kwestie wpływające na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jednakże w sposób nieuzasadniony nieadekwatnie do nich ustalił wysokość należnego powodowi świadczenia. Przede wszystkim zwrócić

należy uwagę na szczególny rodzaj naruszonego dobra, które związane jest z istnieniem więzów rodzinnych z prawem do życia w pełnej rodzinie. Nie może przy tym ulegać wątpliwości, że więź łącząca dzieci z rodzicami jest najsilniejszą ze wszystkich więzi związanych z pokrewieństwem, co wprost przekłada się na zakres doznanych cierpień w przypadku utraty rodzica. Sytuacja taka prowadzi do dysfunkcji całej rodziny, do całkowitego, nieodwracalnego zerwania wszystkich więzi. W okolicznościach niniejszej sprawy kwestia ta jest szczególnie istotna. Jak bowiem niewadliwie ustalił Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonych dowodów, rodzina powoda była rodziną niepełną. Poza sporem pozostaje okoliczność, że ojciec skarżącego nie interesuje się jego losem, nie łoży na jego utrzymanie, w żaden sposób nie interesuje się synem, nie uczestniczy w procesie wychowawczym powoda. Stąd też szczególne znaczenie w życiu powoda nabierała więź z matką. Matka stanowiła dla niego zasadnicze oparcie. To ona w zasadniczym zakresie zaspokajała potrzeby emocjonalne syna. Nie sposób przy tym uznać, by relacje z matką były w jakikolwiek sposób zakłócone, by miało to wpływ na zakres doznanej przez powoda krzywdy. Wskutek śmierci matki został on natomiast w ogóle pozbawiony rodziców, został pozbawiony nawet niepełnej rodziny. Jego wychowanie powierzono babci powoda.

Należy zaznaczyć, że zarówno pozwany, jak i Sąd I instancji nadmierne znaczenie przydał kwestii wieku powoda w chwili śmierci matki (dwa lata). Można się zgodzić, że w dacie śmierci matki, właśnie z uwagi na wiek, powód nie mógł sobie w pełni zdawać sprawy ze skutków zdarzenia, ze znaczeniem nowej sytuacji dla jego życia. Niewątpliwie jednak w sposób dotkliwy odczuwał brak matki, co jest oczywiste i nie wymaga dowodu. W tym wieku to właśnie rodzice stanowią dla tak małego dziecka źródło oparcia, źródło poczucia bezpieczeństwa, poczucia stabilności, normalności. To w tym właśnie wieku szczególnie istotna i silna jest więź emocjonalna pomiędzy rodzicami i dziećmi. W tym okresie rozpoczyna się jednocześnie proces kształtowania osobowości dziecka, jego wykształcenia. Rola rodzica jest w tym zakresie oczywista. Powód natomiast w sposób nagły został pozbawiony rodziny nawet w tym kształcie, w jakim funkcjonowała w okolicznościach niniejszej sprawy. Powód nie będzie się mógł w niej wychowywać, nie będzie mógł liczyć na pomoc matki, na jej wsparcie, na wykształcenie się takich relacji i więzi, jak się to dzieje w normalnej rodzinie. Matka nie będzie uczestniczyć w jego rozwoju, w codziennym funkcjonowaniu, w istotnych chwilach życia itd. W tym kontekście wskazać należy również, że wbrew zapatrywaniom Sądu I instancji, krzywdy powoda doszukiwać się należy nie w doznaniach, jakie były udziałem powoda bezpośrednio po śmierci matki, ale w dalszym jego funkcjonowaniu. Inaczej rzecz ujmując skutki zdarzenia szkodzącego dopiero ujawniają się wraz z wiekiem powoda. Stąd też okoliczność, że w chwili śmierci matki powód miał dwa lata nie tylko świadczy o mniejszej krzywdzie powoda, ale wręcz nakazuje uznać, że jest ona większa. Powód na każdym etapie życia, w sposób coraz bardziej uświadomiony odczuwać będzie brak matki. Zresztą już tylko zeznania M. K. (1) wskazują jednoznacznie, że z coraz większym trudem jest w stanie sprawować opiekę nad powodem, że relacje, jakie występują pomiędzy nią a wnukiem nie są optymalne, a już na pewno nie takie, jakie powinny występować pomiędzy matką i synem. W tym kontekście za niezasadne uznać należało odwoływanie się do tego, że powód mieszkał razem z matką i babcią. Nie sposób uznać, że w takim przypadku powód niejako nie odczuł zmiany związanej ze śmiercią matki, że miał możliwość przyzwyczajenia się do zmienionych warunków. Nieuprawnione jest twierdzenie, że skoro do tej pory wychowywał się wraz z babcią, to w jego życiu faktycznie nie zaistniała żadna zmiana, a do tego sprowadza się stanowisko pozwanego. Znamienna jest w tym względzie sytuacja, w której powód wstydy się babci, nie chce, by uczestniczyła w wydarzeniach szkolnych. To właśnie w takich sytuacjach najbardziej widoczny jest rodzaj i rozmiar cierpień psychicznych powoda. Stan taki trwać będzie do osiągnięcia dorosłości. Powód pozbawiony jest w najważniejszym okresie swojego życia, w okresie wzrostu, w okresie kształcenia, w okresie kształtowania swojej osobowości wsparcia i pomocy matki, nie ma szans na wykształcenie właściwych więzi, na ciepło domowe, na zrozumienie jakiego doznają dzieci od swoich rodziców. To w tym wyraża się istota krzywdy powoda. Zastąpienie matki przez babcię w żadnym przypadku krzywdy powoda nie rekompensuje. Niewątpliwie został on pozbawiony spokojnego, normalnego dzieciństwa, poczucia bezpieczeństwa, świadomości, że matka będzie mu pomocą. To, czy powód początkowo uświadamiał sobie śmierć matki, czy przechodził typowe etapy żałoby nie ma więc większego znaczenia. W tym względzie zasadnie wskazał też skarżący, że okoliczność, czy powód poddawany był leczeniu, czy też terapii psychologicznej nie jest istotna dla oceny zakresu jego cierpień. Zadośćuczynienie nie może bowiem być rozpatrywane w kategoriach medycznych i nie w tym upatrywał swojej szkody. Nie można w ogóle, jak wadliwie wskazywał Sąd Okręgowy, mówić o konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa odnośnie zakresu psychicznych i zdrowotnych skutków zdarzenia w stopniu odbiegającym od

typowego w podobnych przypadkach. Nie jest to (kwestia leczenia) jakakolwiek przesłanka uzasadniająca uznanie, że zakres cierpień był znacząco mniejszy. Wynika to tylko i wyłącznie z odmiennych właściwości każdego organizmu. Nie oznacza to jednak automatycznie, że cierpienia powoda są mniejsze, że nie odczuwa on w sposób szczególny żalu, bólu czy smutku po stracie osoby bliskiej.

W wyjątkowych okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób też upatrywać podstaw do zmniejszenia wysokości zadośćuczynienia w fakcie, że powód z roszczeniem wystąpił po długim okresie od chwili śmierci matki. Po pierwsze bowiem sam ustawodawca określając terminy przedawnienia wskazał, w jakim okresie roszczenie może być dochodzone. Po drugie, to, że pozew został złożony w tej, czy innej dacie w żadnym przypadku nie oznacza, że powód nie doznawał, czy też nadal nie doznaje cierpień natury psychicznej wpływających na wysokość zadośćuczynienia. Po trzecie i najważniejsze, jak wyżej wskazano cierpienia powoda ujawniają się i nasilają właśnie wraz upływem czasu, wraz z dojrzwaniem, wraz z jego rozwojem wraz ze stopniowym uświadamianiem sobie braku matki i skutków takiego stanu rzeczy dla życia powoda. Są to okoliczności oczywiste, notoryczne, wynikające z zasad doświadczenia życiowego.

Reasumując uznać należy, że Sąd I instancji ustalił wysokość zadośćuczynienia na zaniżonym poziomie. W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony materiał dowodowy dawał podstawy do ustalenia zadośćuczynienia na poziomie 60.000 zł, co przy uwzględnieniu niekwestionowanego przez obie strony stopnia przyczynienia na poziomie 25% uzasadniało zasądzenie dodatkowej kwoty 15.000 zł. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał już na względzie, że rzeczywiście pozwany wypłacił w 2005 r. na rzecz powoda kwotę 30.000 zł, w której mieściły się zarówno świadczenia wynikające z treści art. 446 § 3 k.c., jak i świadczenia związane z cierpieniami psychicznymi, jakich doznał powód wskutek śmierci matki. Okoliczność ta jednoznacznie wynika z pisma pozwanego z dnia 30 czerwca 2005 r. (karty 98 – 99 akt) oraz operatu szkody (karta 99 akt). Należy jednak zaznaczyć, że na podstawie tego dowodu nie jest możliwe ściśle ustalenie, w jakim zakresie kwota to odnosi się do każdego z tych roszczeń.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uwzględniając część zarzutów zawartych w apelacji zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., natomiast w pozostałej części apelację pozwanego, jako bezzasadną oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji stanowiły przepisy art. 108 k.p.c., art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 2 pkt. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 100 k.p.c. stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Z kolei zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c., kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie (ust. 2 pkt. 1).

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 62%, natomiast pozwany w 38%. Na koszty poniesione przez powoda składało się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 490) oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, a więc łącznie 3.617 zł, co przy uwzględnieniu stopnia w jakim wygrał sprawę uzasadniało domaganie się od pozwanego kwoty 2.242,54 zł. Z kolei na koszty poniesione przez pozwanego składało się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461), co przy stopniu, w jakim pozwany wygrał sprawę uzasadniało

domaganie się kwoty 1.368 zł. Po skompensowaniu należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 874,54 zł. Na podstawie cytowanej wcześniej regulacji art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych strony w takiej proporcji w jakiej przegrały sprawę winny uiścić część nieuiszczonej przez powoda, z uwagi na zwolnienie od kosztów sądowych, opłaty od pozwu.

Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły cytowane wyżej przepisy art. 108 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 u.k.s.c. oraz art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powód wygrał sprawę wywołaną swoją apelacją w 29%, a pozwany w 71%. W takich też proporcjach strony winny sobie wzajemnie zwrócić poniesione koszty procesu na które składało się wyłącznie wynagrodzenie w wysokości 2.700 zł ustalone w przypadku powoda na podstawie § 6 pkt. 6 i § 12 ust. 1 pkt. 2, a powoda § 6 pkt. 6 i § 13 ust. 1 pkt. 2 wspomnianych rozporządzeń. Po skompensowaniu powód winien więc zwrócić pozwanemu kwotę 1.134 zł. Nadto od każdej ze stron należało pobrać w takich proporcjach nieuiszczoną opłatę od apelacji.

W ocenie jednak Sądu Apelacyjnego w przypadku powoda zastosowanie winien znaleźć przepis art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

Przepis art. 102 jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację sądowi, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu można zaliczyć te związane z samym przebiegiem postępowania, charakterem sprawy, a wraz z nimi te dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Dla uzasadnienia stosowania zasady słuszności wskazuje się również w orzecznictwie precedensowy charakter sprawy, występujące w sprawie istotne wątpliwości co do wykładni lub stosowania prawa czy niejednorodną praktykę różnych organów i instytucji stosujących prawo. Powszechnie w judykaturze i doktrynie przyjmuje się też, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrejonalnym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zaistniały takie szczególne okoliczności. Wiązać je należy po pierwsze z sytuacją zarówno finansową, jak i majątkową powoda. Podkreślenia wymaga, że jest on osobą małoletnią, pozostająca na utrzymaniu babci. Okoliczności z tym związane stanowiły podstawę wydania w toku postępowania postanowienia w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych. Oczywiście, jak podkreśla się w orzecznictwie, samo zwolnienie od kosztów sądowych nie stanowi dostatecznej podstawy stosowania omawianej regulacji. Zaistniały jednak dalsze okoliczności związane z samym procesem uzasadniające nie obciążanie powoda jego kosztami. Zakres cierpień powoda, sposób jego obecnego funkcjonowania mógł w jego subiektywnym przekonaniu uzasadniać domaganie się kwoty wyższej, niż zasądził Sąd I instancji, co z kolei w bezpośredni sposób determinowało również wysokość kosztów procesu. Podkreślenia wymaga, że same zadośćuczynienie wiąże się z trudną do precyzyjnego, czy jednoznacznego przeliczenia finansowego doznanej krzywdy, zakresu cierpień itd. Jego wysokość zależy od wielu okoliczności i w każdym przypadku ma charakter ocenny. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że część argumentacji zawartej w apelacji dotyczącej niewspółmierności zasądzonej kwoty do rozmiaru krzywdy powoda okazała się zasadna. Ostatecznie więc przedmiot procesu, jego przebieg związany z wykazywaniem rozmiaru cierpień powoda uzasadniał nie obciążanie powoda kosztami procesu poniesionymi przez jego przeciwnika. Tożsama argumentacja odnosi się do zastosowania w sprawie przepisu art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

Na podstawie natomiast art. 113 ust. 1 u.k.s.c. częścią nieuiszczonej opłaty od apelacji należało obciążyć pozwanego stosownie do zakresu, w jakim przegrał proces (kwota 754 zł).

SSA E. Skotarczak SSA M. Gawinek SSA T. Żelazowski